Nr. 158. Sroda, 15 Lipca 1914 r. Rok II

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami literackimi i naukowymi. Egzemplarz pojedyńczy 3 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1,

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronicy 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekst 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 20 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-63. **Filje:** Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjn.

Ogród Grand-Hotelu
Koncert Orkiestry filharmonijnej.
Teatr „Przeglądów"

Dziś! — Dziś! — Dziś!

„Andzia" operetka W. Rapackiego z udz. autora. „Skutki pijaństwa" Arcywesoła farsa. „Rozmaitości"

Część solowa z udziałem p.p. Wandyczowej, Rapackiego, Gierasieńskiego, Szarkowskiego, oraz Baletu.

Helenów.
W Czwartek d. 16 Lipca o g. 5 i pół p.p. Benefis Aleksandra Sielskiego Dyrektora orkiestry symfon. dętej W. S. O.
O godz. 6 i pół **Koncert dla dzieci**
O godz. 7 m. 45 **Wielki Koncert** pod dyr. **A. Sielskiego**
Park wspaniale uiluminowany. :: Wielki fajerwerk o g. 10. :: Wejście 30 i 15 k.
Abonamenty i bilety wolnego wejścia nieważne z wyjątkiem prasowych. 1497

Adwokat E. Veretè
Widzewska 47.
Specjalność: sprawy kryminalne, hypoteczne kontrakty, akty oraz zestawia różne prośby.
Przyjmuje od 9—11 rano i 4—7 pp. 1428-10-1
UWAGA: We wtorki od 3—5 bezpłatne porady prawne dla biednych.

LETNI :: Ogródek „VEGETA" Zielona Nr. 3.::
Jedyny w centrum miasta ogródek z wspaniałą mleczarnią, gdzie wydawane są MIĘSNE i MLECZNE OBIADY i KOLACJE.
Na wypadek niepogody — WERANDY.
UWAGA!! Bywalcy ogródka korzystają ze zmniejszonej o połowę ceny wejścia do teatru kinematograficznego „Sfinks". 1494

Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA.
Codziennie KONCERTY
orkiestry symfonicznej warszawskiej pod dyr. p. Bronisława SZULCA, prof. Warsz. Tow. Muz.
Wejście 40 kop., uczniowie 20 kop. Symfoniczny 75 kop., uczniowie 30 kop. Abonament rb. 3.60. 1421

Dr. med. P. LANGBARD
były asystent kliniki berlińskiej.
Zawadzka 10, Tel. 33-88.
Specjalista chorób wenerycznych, przyjmuje od 8—1 i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5, osobna poczekalnia. Leczenie rzeżączki i syphilisu najnowszymi środkami. Szybkie i skuteczne leczenie chronicznych stanów. 1430—96—1

Dr. LEOPOLD KLĄCZKIN
Specjalność: syphilis, choroby weneryczne, skórne, dróg moczowych, niemoc płciowa.
Mieszka obecnie Konstantynowska № 9, II piętro.
Godziny przyjęć: od 10—1 rano i od 6—8 wiecz, dla pań od 5—6, osobna poczekalnia.

Czas odnowić prenumeratę

O zdrowie mieszkańców miast.

—:—

(m). Rosja jest jeszcze jedynem państwem w Europie, nie posiadającem zupełnie prawodawstwa, regulującego te normy sanitarno-hygieniczne, które powinny obowiązywać pomieszczenia mieszkalne w bardziej, lub mniej gęsto zaludnionych ośrodkach. Tem też najłatwiej tłómaczy się fakt, że warunki mieszkaniowe, zarówno w miastach prowincjonalnych, jak i w miastach wielkich, stanowią istotnie osobliwe zjawisko, nie mogące znaleźć porównania z żadnem z miast Europy zachodniej.

Już, coprawda, w roku 1911 ministerjum spraw wewnętrznych opracowało projekt „prawa o sanitarnej ochronie mieszkań", który też rozesłany został do zarządów siedemdziesięciu sześciu, największych miast w państwie.

Uległszy w pewnych punktach poprawkom i zmianom, zgodnie z wskazaniami i radami zapytywanych organów miejskich, projekt ten obecnie wniesiony został przez rząd do Dumy.

Działanie owego projektowanego prawa zamierzano uprzednio rozciągnąć jedynie na miasta, posiadadające conajmniej 50 tysięcy mieszkańców, teraz jednak normę tę zniżono do 40 tysięcy. Takich zaś miast w całem państwie jest zaledwie 75, w nich jednak skupioną jest więcej niż połowa wszystkich mieszkańców miast.

Projektowane przepisy obowiązywać mają jedynie domy nowopowstające, lub te, co ulegają zasadniczym przeróbkom i przebudowom, zaś rozciągać się będą na wszystkie pomieszczenia, przeznaczone na stałe mieszkania, czy też chwilowe tylko przebywanie ludzi.

Pozwolenie na budowę domu, w myśl owego projektu, nie będzie mogło być udzielane bez uprzedniej decyzji lekarza miejskiego, lub rządowego, i żaden nowowzniesiony, czy też gruntownie przebudowany dom nie będzie mógł być oddany do użytku, bez oględzin sanitarno-technicznych i uznania, iż odpowiada on wszystkim wymaganiom, określonym przez nowe prawo.

Według nowych przepisów sanitarno-hygienicznych, ustępy w każdym gmachu umieszczane być muszą w specjalnym zupełnie budynku, muszą być ogrzewane, przestronne, widne, oraz posiadać dostateczną wentylację.

Jeśli w mieście istnieje kanalizacja i wodociągi (a zgodnie z innym projektem prawa o ochronie gruntu, powietrza i wody, każde miasto, posiadające 40 tysięcy mieszkańców i wyżej o b o w i ą z a n e jest posiadać kanalizację) to w znajdujących się w obrębie kanalizacji i instalacji wodociągowych, domach urządzone być muszą waterklozety we wszystkich mieszkaniach, poczynając od trzypokojowych, a pozatem musi być ustęp, znajdujący się w oddzielnym budynku, i również skanalizowany.

Każdy pokój, przeznaczony na mieszkanie (w mieszkaniach wynajmowanych) posiadać musi: a) wielkość podłogi nie mniejszą niż dwa sążnie kwadratowe i b) wysokość, obliczaną od podłogi do sufitu, nie mniejszą niż $3^3/_4$ arszyna.

Największa ilość osób, mogących być wpuszczonych do wynajmowanego mieszkania, obliczana być musi proporcjonalnie do przestrzeni, którą zajmują podłogi wszystkich pomieszczeń mieszkalnych, przyczem na każdego lokatora przypadać musi conajmniej $1^1/_4$ sążnia kwadr. Każdy pokój mieszkalny musi być oświetlany bezpośredniem światłem dziennem, zaś ilość i wielkość okien muszą być takie, by ich przestrzeń świetlna nie była mniejszą, niż $^1/_{10}$ część przestrzeń podłogi.

W nowowznoszonych gmachach wzbronionem jest urządzanie, przeznaczonych na mieszkanie, suteryn, zaś za suterynę uznawanem jest każde pomieszczenie, którego podłoga leży niżej od poziomu ziemi.

Pomieszczenia dla służby domowej (stróża, odźwiernego) nie mogą być urządzane w lokalach suterynowych lub poddaszach, jak również i pod schodami, zaś w kwestji przestrzeni i światła muszą odpowiadać przepisom ogólnym prawa.

W przytułkach noclegowych, lub domach zajezdnych na każdego nocującego przypadać musi nie mniej, niż jeden sążeń sześcienny powietrza (urzędom miejskim pozostawione jest prawo powiększenia normy tej do 2 sążni).

Spanie na podłodze jest wzbronione, zaś urządzenia dla spoczynku nocujących muszą odpowiadać warunkom przepisów obowiązujących, ustanawianych w tej kwestji przez zarządy miast.

W każdym domu noclegowym musi być oddzielne pomieszczenie do ubrania i bielizny nocujących, oraz do tępienia owadów, pozatem specjalny pokój do mycia, tam zaś, gdzie wymagają tego lokalne przepisy obowiązujące, muszą być specjalne urządzeniaa także i do dezynfekcji ubrania i bielizny.

Te same przepisy obowiązują i domy robotnicze przy fabrykach, baraki przy budowie kolei żelaznych i innych zakładach przemysłowych, z tą tylką różnicą, że norma powietrza, przypadającego na poszczególną osobę, określaną jest na 1 i pół sążni sześciennych.

Nadzór nad ścisłem wykonywaniem przepisów i postanowień obowiązujących stanowić będzie obowiązek rad miejskich, tam zaś, gdzie ich niema, magistratów, w osobach stałych specjalnych inspektorów sanitarnych, wybieranych, lub mianowanych przez odpowiednie organy miejskie. Inspektor sanitarny będzie posiadał prawo wstępu do wszystkich gmachów mieszkalnych i podwórz rządowych, społecznych i pry-

MIĘSO w „VEGECIE".
Restauracja „VEGETA"
1495 Zielona 3.
Wydaje smaczne i pożywne MIĘSNE i jarskie obiady i kolacje.

watnych, jak również i do nowowznoszonych, a przeznaczonych na mieszkania, lub chwilowy pobyt ludzi, domów, przyczem inspektor, za wyjątkiem wypadków nagłych, obowiązany jednak będzie zawiadamiać gospodarzy gmachów tych o odwiedzinach swych conajmniej o jedną dobę wcześniej.

Przy wykryciu lekceważenia prawa inspektor sanitarny obowiązany jest wnieść do specjalnej księgi piśmienne żądanie od właściciela, lub gospodarza domu o usunięcie w przeciągu określonego terminu, wykrytych przez niego nieporządków. W razie zaś epidemji, gdy niewykonanie, w określonym terminie, rozporządzenia inspektora sanitarnego, grozić może niebezpieczeństwem dalszego rozwoju choroby śród mieszkańców domu, lub sąsiadów, rada miejska, zawiadomiwszy o tem uprzednio gubernatora, niezależnie od pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej, będzie miała prawo przedsięwzięć na rachunek winnego takie środki, które zabezpieczyć mogą zdrowie ludności.

W ten sposób przedstawia się w zarysach ogólnych ów projekt prawodawstwa mieszkaniowego. W jednym z najbliższych numerów pisma postaramy się poddać go ocenie ogólnej, oraz wyjaśnić znaczenie jego dla Łodzi.

Ze świata

(—) **Wydalania ze Szlezwiku.** Z północnego Szlezwiku donoszą, że w ciągu ostatnich dni wydalono, względnie wezwano do opuszczenia Szlezwiku wiele osób. Chodzi mianowicie o duńczyków, pochodzących z Danji i pracujących u swych ziomków w północnym Szlezwiku. W Toftlund wezwano 40 osób na ratusz i oświadczono im, że mają Szlezwik opuścić w ciągu tygodnia, w przeciwnym razie będą wydaleni. Zarządzenie to nie dotknie ich, jeżeli poszukają sobie pracy u niemców. W Hadersleben wezwano 10 osób do opuszczenia miasta. Cztery panie, pochodzące z Kopenhagi, mieszkające w domu klubowym, wezwano, by do godziny 7 wieczorem zmieniły hotel, w przeciwnym razie będą wydalone. Panie te naturalnie natychmiast wyjechały.

(—) **Ludność Rzeszy.** Według przypuszczalnych obliczeń niemieckiego urzędu statystycznego, ludność Rzeszy wynosić ma obecnie 67.812.000 głów. Jako przyrost w r. z. stwierdzono 861.000 głów.

(—) **Czerwone spodnie.** Czerwone spodnie w armji francuskiej zostaną zniesione. Doświadczenia robione w obozie wojskowym pod Chalons wykazały, że żołnierzy w czerwanych spodniach można dostrzedz dokładnie z odległości 1400 metrów, podczas gdy żołnierz w mundurze mniej jaskrawym daje się zauważyć dopiero z odległości 500 metrów.

Z za kordonu.

— **Zabójstwo.** W Cieszynie zastrzelił, wydalony z polskiego seminarjum uczeń Kleis, profesora tegoż seminarjum, A. Hławiczkę, nauczyciela muzyki i śpiewu.

— **Wycieczka z Rosji.** Moskiewskie towarzystwo rosyjsko-czeskie urządza wycieczkę naukową do Galicji, celem przeprowadzenia badań w archiwach i poznania „russkich" zabytków historycznych w Galicji.

— **Jubileusz uczonego.** W Krakowie obchodzono w tych dniach jubileusz 40 letniej pracy naukowej znanego laryngologa profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, Przemysława Pieniążka.

Delegacja uniwersytetu z rektorem Kostaneckim na czele, złożyła hołd jubilatowi, a setki depesz, nadesłanych ze wszystkich stron Europy, zaświadczyły, jakiem uznaniem cieszy się prof. Pieniążek w kołach naukowych.

Z Cesarstwa.

┼ **Sprawa dyplomaty Pietrowa.** Na skutek nalegań ministra spraw zagranicznych, Sazonowa, sprawa dyplomaty Pietrowa, pobitego na stacji przez urzędników kolejowych i żandarma Machonina, została wznowiona. Sazonow zażądał od ministra Szczegłowitowa i ministra Ruchłowa zbadania roli owego żandarma, który na śledztwie występował tylko jako świadek.

┼ **Zażegnane niebezpieczeństwo.** W sobotę ubiegłą niebezpieczeństwo wielkie zagrażało Szlisselburgowi, a nawet Petersburgowi. Zapaliły się torfowiska w pobliżu składów prochu i dynamitu i ogień wskutek silnego wiatru zaczął szybko ogarniać duże przestrzenie.

Tłumieniem ognia zajętych było zaledwie 30—40 osób. W fabryce powstała szalona panika. Telefonicznie zawiadomiono ministerjum wojny, które natychmiast rozkazało udać się na miejsce pożaru 2-m batalj. saperów. Prócz tego zwerbowano do pomocy około tysiąca włościan i robotników.

O godz. 10 rozpoczęła się gorączkowa praca pod dowództwem oficerów. Mimo to płomienie szalały z pierwotną siłą. Były obawy, że żadne siły ludzkie nie pomogą. Na szczęście po północy wiatr zmienił kierunek i niebezpieczeństwo było zażegnane. Według zdania specjalistów, wybuch setek pudów dynamitu zniszczyłby nie tylko Szlisselburg, ale znaczną część Petersburga.

Z Litwy i Rusi.

□ **Zarząd miejski pod sądem.** Przed paru tygodniami naczelnik kolei Półn.-Zachodnich otrzymał anonimowy list, donoszący, że płoskirowski zarząd miejski dopuścił się nadużyć, przewożąc według taryfy ulgowej kostki dla wybrukowania ulic miejskich wraz z kostkami, przeznaczonemi dla osób prywatnych. Tym sposobem osoby prywatne korzystały bezprawnie z taryfy ulgowej tylko dlatego, że miasto pod pretekstem przewozu kostek dla własnego użytku przewoziło kolejami kostki, należące do przedsiębiorców prywatnych.

Otrzymawszy ów anonim, naczelnik kolei wydał rozporządzenie zbadania całej sprawy, co też wkrótce zostało uskutecznione. Okazało się, że zawarte w anonimie dane najzupełniej odpowiadają rzeczywistości. Cała sprawa skierowana została do wydziału prawnego zarządu kolei Poł.-Zachodnich, który też niezwłocznie wytoczył płoskirowskiemu zarządowi miejskiemu powództwo cywilne. Jednocześnie o nadużyciach zakomunikowano prokuratorowi kamieniec-podolskiego sądu okręgowego, celem pociągnięcia zarządu miejskiego do odpowiedzialności kryminalnej.

Obecnie zainteresował się tą sprawą gubernator podolski, który zwrócił się niedawno do zarządu kolei Poł.-Zachodnich z prośbą o dostarczenie mu danych w tej kwestji. Wkrótce gubernator podolski ma zamiar dokonać rewizji spraw zarządu miejskiego w Płoskirowie.

Z Królestwa.

§ **Wykolejenie pociągu.** Wczoraj o godz. 7 m. 50 z rana, na zwrotnicy wejściowej, podczas wjazdu pociągu towarowego na stację Błeszno kolei warszawsko-wiedeńskiej, wykoleiło się dziewięć wagonów.

Pociąg ten dążył ku Granicy.

W ciągu dwóch godzin, dopóki wagonów nie podniesiono na szyny, ruch odbywał się po jednym torze.

Wypadków z ludźmi nie było.

§ **Zabójstwo czy samobójstwo?** W Kaliszu znaleziono wczoraj w zborzu rozkładające się zwłoki niejakiego Kamila Rebera, aptekarzyka, lat 39, prokurenta fabryki mici Erstejna, który zginął był d. 1 lipca r. b. Niewiadomo, czy się ma tu z zabójstwem, czy samobójstwem.

§ **Wypadek na kopalni—dwie ofiary.** W kopalni „Upadowa Klimontów" w Zagłębiu Dąbrowskiem węgiel na dole potłukł pracujących górników: Rodka i Najmana. Rodek w drodze po szpitala zmarł. Najman udał się na kurację do domu.

Z sąsiedztwa.

⚔ (c) **W sprawie instalacji urządzeń elektrycznych.** Ponieważ niektórzy właściciele nieruchomości zaprowadzają w swoich domach i zakładach przemysłowych instalacje oświetlenia i silników elektrycznych z maszynami i wszelkiemi, niezbędnemi ku temu urządzeniami, bez uprzedniego uzyskania na to zatwierdzenia planów, przez władze gubernjalne, rozesłanym w tych dniach okólnikiem poleciły naczelnikom powiatów i policmajstrom zobowiązać właścicieli takich nieruchomości, aby na istniejące w ich domach i zakładach urządzenia elektryczne przedstawili do zatwierdzenia władzom odpowiednie plany.

Nadto okólnik poleca baczyć na to, aby na przyszłość plany takie zatwierdzane były przed rozpoczęciem robót instalacyjnych.

⚔ (c) **„Lira" zgierska** uzyskała pozwolenie gubernatora na urządzenie w r. b. 6 przedstawień amatorskich, 3 koncertów, 9 wieczorów tanecznych i 4 zabaw leśnych.

⚔ (c) **Wodowstręt wśród zwierząt domowych.** W Borucicach, w pow. łęczyckim, śród psów i kotów ukazał się wodowstręt. Zaniepokojona tem ludność miejscowa oraz policja przystąpili do wytępienia wszystkich zwierząt podejrzanych o tę straszną chorobę.

⚔ (c) **14-letnia dziewczyna matką.** Zamieszkała w Zgierzu przy ulicy Łódzkiej Marjanna Gostanówna, licząca obecnie lat 14 i miesięcy 11, ma syna, który skończył w tych dniach 5 miesięcy; w chwili więc przyjścia na świat dziecka, G. miała lat 14 i pół.

⚔ **Z Tow. szerzenia oświaty i opieki nad dziećmi w Chojnach.** Urządzona w dniu wczorajszym zabawa ogrodowa z przedstawieniem teatralnem udała się znakomicie. Komitet złożony z członków miejscowych stowarzyszeń sprawił się dzielnie i wykazał, co może jedność. Amatorzy odegrali bardzo składnie „Sierocę winno" Domnika.

Odpadły tylko popisy gimnastyczne z powodów niezależnych od zarządu. Bawiono się ochoczo do 11 wieczorem. Zabawy podobne odbywać się będą co 3 tygodnie.

Motywy wyroku w sprawie ord. Bispinga.

Wczoraj o godzinie 1 wydział karny warszawskiego sądu okręgowego ogłosił wyrok, zawierający kilkadziesiąt arkuszów tekstu z motywami tegoż wyroku.

Podajemy poniżej streszczenie tych motywów.

Uzasadnienie wniosku.

Pierwsza, najdłuższa część wyroku, poświęcona jest uzasadnieniu wniosku sądu, że książę Drucki-Lubecki padł z ręki ordynata Bispinga.

Wniosek ten sąd uzasadnił, analizując przedewszystkiem obszerne tłomaczenie się samego ordynata Bispinga i jego wiarogodność.

Rozważając ten materjał sąd dochodzi do wniosku, że wyjaśnienia ordynata co do okoliczności rozstania się jego z księciem, powrotu do Warszawy, oraz godziny strzałów, są niezgodne z rzeczywistością.

Nie odpowiada rzeczywistości wyjaśnienie ordynata co do drogi, którą szedł, po rozstaniu się z księciem. Świadkowie widzieli ordynata na innej drodze.

Najprawidłowe jest również wyjaśnienie ordynata, że jakoby nie mógł trafić na pociąg, wychodzący z Teresina o godz. 3-ej m. 14, i, spóźniwszy się, poszedł do Błonia piechotą.

Strzały były o godz. 2 m. 35; od miejsca, w którem ordynat rozstał się z księciem, jest do stacji 14 minut drogi, więc ord. Bisping nie mógł spóźnić się na pociąg odchodzący ze stacji o godzinie 3-ej min. 14.

Nieprawdopodobnie brzmią wyjaśnienia ord. Bispinga, jeśli rozważyć je ze strony wewnętrznej, psychologicznej prawdy; cała opowieść jego o zagadkowem spotkaniu z dwoma nieznajomymi i jej okolicznościach, w jakich rozstał się z księciem jest nienaturalna, naciągnięta, nieprawdopodobna.

Nie można przedewszystkiem przypuścić ze strony księcia takiego dziwactwa, aby odwożąc na kolej gościa, zatrzymał się dlatego tylko, że spotkał 2 chłopów, którzy nawet nie powitali go i niczem nie zwrócili na siebie jego uwagi; lecz jeżeli i książę nawet rzeczywiście pierwszy zapytał ich, o co idzie i dowiedział się, że chłopi mają do księcia interes, to i w takim razie trudno przypuścić, aby książę z powodu drobnej chłopskiej sprawy, którą mógł rozpoznać później, dopuszczał do tego, aby jego gość, szedł na stację piechotą, podczas deszczu; nie można dalej wyobrazić sobie, aby rozmowa księcia z chłopami mogła przejść w walkę, zakończoną zabójstwem z rewolweru i w dodatku z rewolweru tego samego kalibru, jaki miał ord. Bisping; nie można wierzyć, aby ord. Bisping, nie wiedząc jeszcze, o czem i jak długo rozmawiać będzie z chłopami książę, wysiadł z ekwipażu dlatego tylko, że śpieszył się na pociąg; przedewszystkiem miał jeszcze bardzo dużo czasu, a pozatem, człowiek, który się śpieszy, właśnie posiłkuje się końmi, a nie porzuca je.

Nie można też wierzyć i w pójście ord. Bispinga piechotą do Błonia. Znajdującego się w odległości 12 wiorst, podczas deszczu i błota, bez niezbędnej konieczności; można być zapalonym piechurem, lecz, kto odbywa taką drogę, mając nogę zranioną, ten nie hołduje już tylko sportowi, ten samemu sobie zadaje męczarnię, a tego żaden człowiek normalny nie zrobi bez koniecznej potrzeby.

To najlepiej dowodzi, w jakim stanie znajdował się wówczas ord. Bisping; nie mógł on pokazać się na oczy ludziom, by nie zdemaskowały go pozostające na nim ślady zabójstwa, czy to w postaci plam krwi i śladów walki, czy to w postaci podniecenia psychicznego, po którem ludzie poznają przestępców.

Poszlaki objektywne.

Za objektywne poszlaki, przemawiające za winą ord. Bispinga, sąd uważa przedewszystkiem ślady krwi, wykryte podczas ekspertyzy sądowej na tej części kapelusza, z której deszcz nie mógł jej zmyć.

Natomiast sąd odrzuca, jako poszlakę, krew na bucie, uważając, że mogła ona przedostać się ze zranionej nogi, włosy uważając, że mogły to być i włosy samego ord. Bispinga, wreszcie włókienka z palta zaznaczając, że oddzielały się one od palta ord. Bispinga wogóle bardzo łatwo a więc mogły oddzielić się niekoniecznie podczas walki.

Natomiast sąd uznaje, że na rewolwerze ord. Bispinga były ślady krwi i że wystrzałem z tego właśnie rewolweru zamordowany został książę Drucki-Lubecki. Rozważając kwestję, czy ordynat Bisping miał w Teresinie przy sobie rewolwer, sąd analizuje głównie zeznanie Marczewskiego, sekretarza osobistego ord. Bispinga i dochodzi do wniosku, że zeznania te nie zasługują na wiarę; świadek ten przy pierwszem badaniu na śledztwie, zeznał tylko, że zdaje mu się chociaż nie jest pewny tego, że widział w Warszawie futerał od rewolweru ord. Bispinga; przy przy powtórnem badaniu świadek stwierdził już kategorycznie, że zauważył futerał, a w nim rewolwer; na posiedzeniu sądowem tenże świadek zeznał, że widział futerał, lecz nie zauważył, czy znajdował się w nim rewolwer, tymczasem futerał ten jest za krótki na rewolwer, część rękojeści nie mieści się w futerale, lecz wystaje, więc Marczewski, patrząc na futerał, musiał widzieć, czy znajduje się w nim rewolwer, czy nie.

Tenże wreszcie Marczewski, jak widać z rozmowy, prowadzonej przez niego na drugi dzień po zabójstwie z członkiem redakcji „Gońca", Kazimierzem Jankowskim, oświadczył mu wprost, że ord. Bisping, przebierając się po powrocie z Teresina, położył na stole rewolwer, przyczem Marczewski zrobił gest, z którego można było wywnioskować, że ord. Bisping wyjął rewolwer z kieszeni.

Rozważając te trudne do pogodzenia warjanty zeznań świadka Marczewskiego, sąd przychodzi do wniosku, że widocznie w jego pojęciu obowiązek sekretarza jest wyższy od obowiązku świadka i że wobec dopuszczonych przez niego sprzeczności, zeznanie Marczewskiego nie może być uznane za zasługujące na wiarę.

W ten sposób w głównej części wyroku sąd okręgowy uzasadnia swą tezę, że książę Drucki-Lubecki padł z ręki Bispinga.

Zabójstwo w rozdrażnieniu.

Analizując okoliczności zabójstwa, sąd jest zdania, że Bisping popełnił zbrodnię w stanie rozdrażnienia.

Premedytacja nietylko, że została nieudowodniona oskarżonemu, lecz przeciwnie, została w zupełności obalona. Tło zbrodni mówi sąd, pozostaje zagadką, śledztwo nie daje podstaw do rozwiązania tej zagadki, można li tylko snuć przypuszczenia.

Sąd przypuszcza, że w Teresinie Bisping zwrócił się do księcia, prosząc o wystawienie przyjacielskiego weksla, książę odmówił, Bisping zaczął robić wymówki księciu, że odmawia mu przysługi, jakiej żądał sam od niego, korzystając z jego weksli. Na tem tle mogła powstać sprzeczka, która spowodowała krwawy epilog w parku.

Gdyby Bisping powziął z góry zamiar zbrodni i uplanował ją:

1) nie zabijałby księcia swym rewolwerem;

2) wybrałby czas or z miejsce i warunki, sprzyjające zbrodni. Ale zbrodnia w oczach prawie służby, w drodze na pociąg i t. d., dowodzi, że był to wypadek, zamiar nagły.

Bisping mógł zamordować księcia w nocy, symulując napad; mógł nająć zbirów i t. d. Liczne lekkie rany, jakie otrzymał książę, dowodzą, że między księciem i Bispingiem powstała sprzeczka nastąpiły później uderzenia, wreszcie strzały.

Fałszerstwo weksli.

Przechodząc do oskarżenia Bispinga fałszerstwo weksli, sąd przychodzi do wniosków następujących: Według oświadczenia ks. Druckiej-Lubeckiej, mąż jej nie miał żadnych długów i nikomu nie wydawał weksli. O żadnych wekslach przyjacielskich nigdy nie było mowy.

W rozmowach z żoną, książę wyrażał swe zadowolenie z świetnego, jak mówił, stanu majątkowego. To samo stwierdził brat zamordowanego, ks. Aleksander Drucki-Lubecki, który prócz tego ustalił, że nie książę od Bispinga, lecz Bisping pożyczał od księcia.

Co się tyczy stanu majątkowego Bispinga, to oskarżony nie udowodnił i nie wskazał źródła, z jakiego pochodziły pieniądze pożyczone księciu. Pytany o to w sądzie Bisping, odpowiedział, że źródło to wskażą jego obrońcy.

Obrońcy Bispinga powołali się na świadków, którzy mieli ustalić fakt stosunków wekslowych między oskarżonym a księciem Lubeckim i stan majątkowy oskarżonego.

Żaden jednak ze świadków nie ustalił ażeby książę kiedykolwiek pożyczał pieniądze od Bispinga. W żadnej z książek i w żadnym z notesów nie znaleziono jakiejkolwiekbądź cyfry, któraby miała związek z rzekomym długiem księcia.

Wyjaśnienia Bispinga o tem, że książę podpisywał weksle, klęcząc i podtrzymując sobie prawą rękę, są zmyślone i kłamliwe. Ani książę nie zgodziłby się tak podpisywać weksli, ani też Bisping nie przyjąłby takich podpisów.

Że Bisping odmówiłby przyjęcia takich podpisów, świadczy fakt, że oskarżony odmówił świadkowi Margolisowi przyjęcia pokwitowania na 15,000 rb. w wagonie i zmusił M. do przyjazdu do Warszawy z Grodna dla podpisania formalnego kwitu. Pomijając zupełnie ekspertyzy podpisów na zakwestjonowanych wekslach ze względu na rozbieżność i sprzeczność w orzeczeniach biegłych, sąd przychodzi do wniosku, iż nie trzeba być znawcą charakterów pisma, nie trzeba być nawet kaligrafem, dość każdemu uważnie zbadać podpisy, ażeby przyjść do przekonania, że mamy do czynienia z fałszem.

Zestawiając podpisy te z charakterem pisma Bispinga, sąd zgadza się z ekspertem Popowem, że sfałszował podpisy sam oskarżony i że, mimo starań naśladownictwa charakteru pisma księcia, Bisping zdradził w sfałszowanych podpisach dość cech indywidualnych swego własnego charakteru pisma, że sąd dochodzi do wniosku, iż podpisy księcia sfałszował sam Bisping.

Usiłowanie otrucia.

Oskarżenie Bispinga o usiłowanie otrucia księcia Lubeckiego sąd uznaje za niedowiedzione. Podstawą do oskarżenia Bispinga o zbrodnię powyższą były dane następujące: 1) fakt, że w szklance herbaty, jaką podano księciu, znaleziono strychninę i że wówczas książe pił herbatę w towarzystwie Bispinga i 2) wniosek logiczny księżniczki Lubeckiej, że wobec braku podstaw do oskarżenia o to służby, podejrzenie pada na oskarżonego.

Bisping wyjaśnił, że przyszedł wówczas na herbatę na zaproszenie księcia, że lokaj Żukiewicz podał 3 szklanki herbaty z których dwie były bardzo gorzkie. Bisping pierwszy zwrócił uwagę na gorycz swej herbaty, książę spróbował ze swej szklanki; herbata była również gorzka. Udano się do kuchni i książę za radą Bispinga polecił Żukiewiczowi zlać herbatę ze szklanek w oddzielne bańki i posłał je do analizy.

Żukiewicz różni się w swem zeznaniu tylko co do szczegółu, że podał dwie a nie trzy szklanki herbaty, potwierdzając fakt, że Bisping sam zaproponował księciu posłanie herbaty do analizy. Dokonana analiza ustaliła obecność w herbacie księcia strychniny i czerwonej farby, jaką zwykle używają na trutki dla myszy.

Księżniczka Marja Lubecka przytacza szczegóły swej rozmowy na temat z ojcem w Biarritz stwierdzając, że kiedy powiedziała ojcu swe przypuszczenia co do Bispinga, książę trzasnął drzwiami i wyszedł z pokoju. Wobec tego księżniczka przypuszcza, że ojciec również posądzał Bispinga.

Oceniając te dane, sąd dochodzi do wniosków następujących: 1) niema żadnych dowodów na to, że Bisping wsypał strychninę do herbaty; 2) wobec przyjaźni z księciem czyn taki ze strony Bispinga byłby niezrozumiały, 3) że nie było żadnego motywu do zbrodni. Księżniczka oskarża Bispinga gołosłownie i zeznanie jej niema żadnego znaczenia.

Wymiar kary.

Przechodząc do kwalifikacji prawnej czynów, które popełnił Bisping, sąd znajduje: zbrodnia w stanie podniecenia i rozdrażnienia stanowi przestępstwo przewidziane art. 1455 kod. kar. głów. i popr. fałszerstwo zaś weksli — przestępstwo, objęte art. 1692.

Za zabójstwo w okolicznościach, przewidzianych art. 1455, kodeks wyznacza karę 4 lata rot aresztanckich, z pozbawieniem wszystkich szczególnych praw i przywilejów i oddanie, po odsiedzeniu kary, pod dozór policji na 4 lata. Nie znajdując w czynie Bispinga żadnych okoliczności łagodzących, sąd wyznacza mu karę normalną, tj. 4 lata rot aresztanckich.

Za fałsz weksla kodeks w art. 1692 przewiduje karę 1 roku rot aresztanckich, z pozbawieniem wszystkich szczególnych praw i przywilejów i oddanie pod dozór policji na 2 lata. Nie widząc w czynie Bispinga żadnych okoliczności łagodzących, sąd wyznacza mu tę karę normalną, t. j. 1 rok rot aresztanckich. Na zasadzie art. 152, za oba te czyny sąd wyznacza Bispingowi karę 4 lata rot aresztanckich.

Wyrok ten, wobec tego, iż szlachcic zostaje nim pozbawiony praw, podlega konfirmacji Monarchy.

W konkluzji na zasadzie 2 cz. 1455, 149, 2 cz. 31, 1692, 5 cz. 31 art. k. k. gł. i popr., 3 p. 771 i 1 p. 771, 152 i 954 art. ust. proc. karn., sąd postanawia szlachcica dziedzicznego, Jana Kamila Antoniego Bispinga, 33 lat, pozbawić wszystkich szczególnych praw i przywilejów i oddać do rot aresztanckich na 4 lata, po odsiedzeniu zaś tej kary pod dozór policji na 4 lata; z zarzutów: zbrodni z premedytacją i usiłowania otrucia Bispinga uniewinnić.

Kalendarzyk.

Dziś Rezesł. Apost.
Jutro N. M. P. Szkapleznej
Imiona słowiańskie: dziś Radosław.
Jutro Dzierżysława
Wschód słońca o g. 3 m. 51
Zachód „ 8 „ 19
Długość dnia „ 16 „ 28

Hotel „Manteufla". Codzienne koncerty pod kierunkiem dyr. Bronisława Szulca.

Teatr Przeglądów. w Grand Hotelu Koncert orkiestry Filharmonijnej pod dyr. p. Milana Rodera, operetka, farsa, balet.

Park im. Staszica. Codziennie koncert orkiestry wojskowej pod batutą p. Januszewskiego.

Teatr „Uranja". Cegielniana 34 Kinematograf, na scenie farsa i sketch.

Helenów. Koncerty symfoniczne pod dyrekcją A. Sielskiego.

STAŁA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH Ewangielicka 5, otwarta codziennie od 10—5

BIBLJOTEKA STEBELSKICH. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8, wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA" Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu od 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Kanał Wisła-Dniepr.

Ministerjum komunikacji opracowało projekt połaczenia kanałami Wisły z Dnieprem. Nowa komunikacja wodna, przechodząca przez Brześć litewski i Pińsk, via Prypeć, miałaby 900 wiorst długości, a koszty jej wyniosłyby 153 miljonów rubli. Projekt ma na celu — pisze „Peters. Kurjer" — połączenie Rosji z Królestwem Polskiem, ciążącem ekonomicznie ku granicy.

Szkoły handlowe.

Inspektorowie szkół handlowych otrzymali zawiadomienie, że projekt przekształcenia 7-io klasowych szkół handlowych ministerjum przemysłu i handlu na 8-io klasowe, uzyskał już zatwierdzenie odpowiednich władz. Jednocześnie ministerjum przesłało derektorom nowy program, zastosowany do 8-letniego kursu szkolnego, który zostanie wprowadzony w nadchodzącym roku szkolnym.

O taryfę pocztową.

Rada zjazdów przemysłowców otrzymała od organizacji przemysłowo-handlowych Europy i Ameryki petycję o obniżenie taryfy na korespondencję pocztową w rozmiarach jednego pensa. Rada uchwaliła posłać petycję ministrowi spraw wewnętrznych, Makłakowowi do rozstrzygnięcia.

Urzędowe.

Zastępca policmajstra, kapitan Miaczkow powrócił wczoraj z urlopu i objął urzędowanie.

Osobiste.

Dr. Lewkowicz wyjechał na letnie wywczasy.

Redakcyjne.

Sekretarz naszej redakcji, p. Lesław Boroński opuszcza z dniem dzisiejszym swoje stanowisko i udaje się za granicę.

Echa wystawy 1912.

Ministerjum handlu i przemysłu zawiadomiło piotrkowski zarząd gubernjalny, że komitet wystawy łódzkiej przysłał do ministerjum listę nagrodzonych wystawców z prośbą o zatwierdzenie nagród oraz dyplomów honorowych (nieprzewidzianych przez żadną ustawę). Ponieważ komitet nie uprzedził poprzednio ministerjum o ilości i wysokości odznaczeń, przeto lista powyższa została odrzucona, a od naczonym wystawcom zabroniono korzystać z odznaczeń i na nie się powoływać.

Aby jednak nie odstraszać na przyszłość sfer przemysłowych od wystaw, ministerjum uchwaliło udzielić 5 dyplomów na duże medale srebrne, 10 na małe srebrne, 25 na medale bronzowe i 50 listów pochwalnych.

Powyższe odznaczenia rozdzieli specjalna komisja ekspertów wystawcom, którzy najbardziej zasługują na wyróżnienie.

Radium w Łodzi.

Zarząd Chrześcjańskiego Towarzystwa dobroczynności nabył za 40.000 rubli odpowiednią ilość radium z funduszu, ofiarowanego na ten cel, przez delegowanych umyślnie zagranicę d-ra Langego i R. Ziegiera; radium chwilowo umieszczono w szafie ogniotrwałej Banku Handlowego Łódzkiego, do czasu odpowiedniego przygotowania w szpitalu ewangelickim.

Benefis dyrektora Sielskiego.

Benefis dyr. A. Sielskiego, odbyć się mający w najbliższy czwartek w Helenowie, obudził żywe zainteresowanie gdyż jego artystyczny program, jest niezwykle interesujący i piękny.

O wszystkich na dzień ten pomyślał dyr. Sielski, a więc o godz. $5^1/_2$ koncert dla dzieci, złożony z utworów specjalnie dobranych, zaś o godz. $7^3/_4$ wielki koncert pod kierunkiem benefisanta.

Na program jego składają się utwory, lżejsze i poważniejsze, z wielką uwerturą uroczystą Rok 1812 Czajkowskiego na czele który to utwór—efektowny i wspaniały, wykonany będzie ze wszystkiemi szczegółami — ściśle podług wskazówek autora.

Cały park Helenowski będzie specjalnie iluminowany—a o 10 godz. spalone zostaną wspaniałe ognie.

Program koncertu, mówiący sam za siebie, jak i sympatyczna i lubiana postać benefisanta, uczynią napewno, że dnia tego do parku helenowskiego stawi się publiczność łódzka tak licznie, jak nigdy dotychczas.

Otwarcie oddziału banku dyskontowego berlińskiego w Łodzi.

(a) Bank dyskontowy berliński otwiera w Łodzi oddział lokalny. Obecnie prowadzone są przez emisarjuszów banku pertraktacje w celu zakupu odpowiedniego planu, na gmach własny.

Wszechświatowe biuro adresowe w Łodzi.

(a) Łodzianin M. I. Langnas uzyskał z ministerjum spraw wewnętrznych pozwolenie na urządzenie w Łodzi wszechświatowego biura adresowego.

Biuro mieć będzie oddziały we wszystkich większych miastach państwa, w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Odesie i in.

Przeniesienie biur.

Biura Żubardzkiego Towarzystwa wzajemnego kredytu z dniem 13 b. m. przeniesione zostały na ul. Zgierską nr. 13.

Biuro 5-go Łódzkiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego z d. 14 lipca r. b. przeniesione zostało na ul. Wólczańską № 139.

Z parku miejskiego.

Program koncertu w parku miejskim przy ul. Dzielnej uległ pewnym zmianom. Na estradzie mianowicie balet odtańczy „Taniec apaszów" i „Serantellę", oraz odegraną zostanie operetka jednoaktowa p. t. „Zaręczyny wdowy". Pozatem występuje jeszcze duet angielski.

Z ogrodu koncertowego Manteufla.

Program dzisiejszego trzeciego wieczoru Ryszarda Wagnera pod dyrek. Bolesława Szulca składa się z następujących utworów mistrza z Beyreuthu. Misterjum z opery „Parsifal", uwertura „Cud wielkopiątkowy", wstęp do „Lohengrina", „Marsz żałobny na śmierć Zygfryda", uwetura ze „Śpiewaków norymberskich", „Śmierć Izoldy".

Ze stow. spożywczego „Ufność".

(o) 15 lipca o godz. 8 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Przędzalnianej nr. 84, odbędzie sie ogólne zebranie członków stowarzyszenia spożywczego „Ufność".

Odmowa.

(a) Gubernator piotrkowski odmówił zarządowi stowarzyszenia spożywczego „Oszczędność" pozwolenia na urządzenie zabawy.

Zatwierdzenie konfiskaty.

(a) Wyrokiem sądu okręgowego piotrkowskiego zatwierdzoną została konfiskata № 127 żargonówki łódzkiej „Najes łodzer Morgenblatt", z dnia 15 czerwca nałożona przez komitet warszawski do spraw prasowych.

Stare domy na Bałutach.

(a) Władze powiatowe zajęły się sprawą starych domów na Bałutach i Radogoszczu. W tych dniach specjalna komisja techniczno-budowlana dokonywać będzie oględzin wszystkich budowli zagrażających bezpieczeństwu i zdrowiu publicznemu.

Bałuty nie chcą szkół.

(a) Stosownie do opracowanego projektu stopniowego wprowadzania sieci szkolnej w gubernjach Królestwa Polskiego, naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej zażądał otwarcia w roku bieżącym na Bałutach 23 kompletów szkolnych. Wobec tego jednakże, iż ludność Bałut składa się z najuboższych klas robotniczych i wyrobniczych z jednej strony, oraz ustawicznych skarg do gubernatora ze strony fabrykantów i kupców bałuckich na zbytnie obciążenie ich podatkiem szkolnym, zebranie pełnomocników od Bałut z sołtysami i wójtem gminnym na czele postanowiło w roku bieżącym nie przekraczać rozkładu etatu szkolnego, obliczonego na 39,000 rb. i otworzyć w roku bieżącym tylko 7 kompletów szkolnych. Jak wiadomo, władze odmówiły prośbie obywateli bałuckich o wyznaczenie zwiększonego subsydjum rządowego na cele oświatowe na Bałutach.

Strajk zecerów.

Zecerzy drukarni „Lodzer Zeitung", w liczbie 30, zastrajkowali, żądając wypłacenia niesłusznie potrąconego im wynagrodzenia za dwugodzinną przerwę w pracy, spowodowaną zepsuciem się dynamo maszyny. Dyrektor administracyjny żądaniu temu odmówił, wobec czego zecerzy odwołali się o interwencję do inspektora przemysłowego.

Rozbicie kasy.

Nieznani włamywacze dowiedziawszy się, że kupiec Salomon Jakubowicz jest nieobecny w Łodzi, wtargnęli do mieszkania jego przy ul. Południowej № 11, i, rozbiwszy kasę, zrabowali paręset rubli gotówką, trochę biżuterji i kosztowności. Papiery i dokumenty zostawił nietknięte.

Systematyczna kradzież.

Policja wykryła systematyczną kradzież w składach towarowych M. A. Wienera, przy ul. Pasaż Mejera № 1. Wartość skradzionego towaru wynosi przeszło 10 tys. rub. Podejrzanych o tą kradzież pracowników: Mojżesza Rozencwejga i Stanisława Małeckiego, aresztowano.

Udar słoneczny.

Wczoraj zaszły dwa wypadki ostrego porażenia słonecznego. W domu przy ul. Nowo-Cegielnianej 37 zasłabła sześcioletnia Es-

tora Zippel, a w domu przy ul. Wólczańskiej 7., dwudziestosześcioletni garncarz Feribusz Kleebok.

Skutecznej pomocy udzieliło w obu wypadkach Pogotowie.

Aresztowanie bandyty.

(o) Straż ziemska łódzka aresztowała na polach tuszyńskich jakiegoś człowieka, od którego odebrano dwa rewolwery z 8 nabojami. Aresztowany przedstawił paszport wydany na nazwisko Stef.na Rudzkiego. Przyprowadzony do policji śledczej okazał się Stefanem Nowakiem, lat 25, poszukiwanym przez władze sądowe, jak również i przez policję piotrk., której w przeszłym roku stawił opór zbrojny w chwili aresztowania.

Nowaka osadzono w areszcie.

Usiłowane samobójstwa.

Wczoraj w mieszkaniu własnem, przy ul. Lipowej 82, o godz. 1 w południe, usiłował sobie odebrać życie 43 letni dozorca więzienny Władysław Gogolewski. Kula utkwiła w szyi nie naruszając delikatniejszych organów. Pierwszej pomocy udzielił raanemu lekarz Pogotowia.

— W lesie miejskim, za ul. Przejazd usiłował się powiesić 53 letni Adolf Hempel, bez zajęcia i mieszkania. Przechodnie przeszkodzili Hemplowi dokonać rozpaczliwego czynu, a zawezwane Pogotowie udzieliło mu pierwszej pomocy.

Przyczyną nędza.

— Wczoraj, przed południem usiłował się otruć karbolem bezdomny Antoni Schultz. Ciężko chorego przewiozło Pogotowie do szpitala Poznańskich.

Nagła śmierć.

W domu przy ul. Zakątnej 64 zmarł nagle 64 letni stróż Szymon Włośniak dostawszy silnego krwotoku płucnego.

Telegramy

Zamach na Rasputina.

PETERSBURG. Głównym tematem rozmów w Petersburgu jest zamach na Rasputina. Wyższe sfery oburzone są zamachem. Stwierdzono osobistość sprawczyni zamachu. Jest to włościanka Gusiewa, dawna czcicielka mnicha Heliodora, która następnie stała się wielbicielką Rasputina.

Ma ona lat 45. Stan zdrowia Rasputina beznadziejny. Lekarze stwierdzili zakażenie krwi. Rannemu zrobiono dwie operacje.

Nadziei uratowania go niema. Gusiewa podczas badania oświadczyła, że w osobie Rasputina zabiła Antychrysta. Mówią iż chciała ona popełnić samobójstwo. W związku z zamachem, w Carycynie dokonano masowych rewizji wśród zwolenników Heliodora.

O udział w zamachu podejrzewają również Heliodora, a nawet go badano.

Krwawe zajście w teatrze.

PETERSBURG. Dziś w nocy w westibulu teatru „Aquarium" podczas kłótni oficer rezerwy, Swistunow, wystrzałem z rewolweru zranił śmiertelnie dyrektora Tow. akcyjnego „Trud", Berendsa.

Dżuma.

PETERSBURG. W dwóch miejscowościach w stepach kirgiskich zmarło w ostatnim tygodniu 8 osób. Sekcja zwłok wykryła dżumę.

Strajk.

PETERSBURG. Wiadomości z przebiegu strajku w Baku sprawiły, że dzisiaj robotnicy wielu zakładów i fabryk petersburskich zaprzestali pracy na znak protestu.

Lot okrężny.

PETERSBURG. Porucznik Hartman, ktory dokonywał lotu okrężnego Brześć-Litewski—Dynaburg—Psków— Petersburg—Kijów—Brześć-Litewski, wylądował na lotnisku gatczyńskim.

Lotu Brześć-Litewski—Gatczyno, długości 1,060 wiorst lotnik wojskowy dokonał w 12 i pół godzin przy trzech lądowaniach.

Zatonięcie okrętu.

ARCHANGIELSK. W Norwegji u przylądku Tanafiord, podczas gwałtownej burzy zatonął okręt „Joann Bogosłow" z ładunkiem budulcu. Zginął współwłaściciel Jurjew z żoną i cała załoga.

Nie stawił się.

STRASSBURG. Skazany na rok więzienia karykaturzysta Hansi, puszczony przez władzę w odwiedziny do rodziny, miał wczoraj o godz. 7 wieczorem stawić się do więzienia, dotychczas jednak nie zjawił się. Nie ulega kwestji, że stosownie do nadesłanych listów umknął do Francji.

Eksplozja na okręcie.

PARYŻ. Z Rochefortu donoszą, że na okręcie wojennym „Loiret" nastąpiła eksplozja kotła, skutkiem czego kilku żołnierzy zostało zabitych, kilku zaś c. rannych.

Odszkodowanie za „Empress of Ireland".

MONTREALE. Tow. okrętowe Canadian Pacific wdrożyło akcję cywilną przeciwko kapitanowi „Stoerstadt" o odszkodowanie w wysokości 8,000,000 dolarów za zatopienie „Empress of Ireland".

Po zgonie Hartwiga.

BELGRAD. Serbskie „Biuro prasowe" rozesłało do dzienników austrjackich i serbskich oświadczenie w sprawie śmierci posła rosyjskiego w Belgradzie, Hartwiga. Biuro stwierdza, że wbrew tendencyjnym pogłoskom, poseł zmarł śmiercią naturalną, wskutek aneurvzmu serca. Hartwig u posła austrjackiego podczas wizyty nic nie pił i nie jadł. Dalej „Biuro" upoważnione jest do oświadczenia, że miarodajne koła serbskie potępiają wszelkie pogłoski o otruciu Hartwiga w poselstwie austrjackiem.

BELGRAD. Dzisiaj odbył się przy udziale władz cywilnych i wojskowych oraz wielkich tłumów publiczności pogrzeb posła rosyjskiego w Belgradzie Hartwiga. Spokój nie został nigdzie zakłócony.

Zabójstwo śpiewaka.

LUBLIN. Wczoraj pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru Gustaw Jerzyna-Czarniecki.

Przyczyną desperacji Czarnieckiego był brak sił do pracy.

Wiec antyniemiecki.

KRAKOW. Na dzisiejszy wiec antyniemiecki zwołany przez posła Zamorskiego z powodu prowokacji niemieckiej w Białej, zgromadziło się tysiąc osób.

Zagaił wiec Piwocki, poczem zabierali głos mówcy z łona endecji.

Po wiecu studenci uformowali pochód przez miasto ze śpiewem. Nastąpiło starcie z policją, która szablami roproszyła pochód.

KRAKOW. Po odbytym wczoraj wiecu uczestnicy ufomowali pochód, chcąc dostać się na rynek i urządzić demonstrację antiniemieckie. Na rynku silny kordon policji usiłował przeszkodzić temu, lecz demonstranci po kilkakrotnym ataku kordon przerwali i na rynek dostali się. Odśpiewano tam kilka pieśni patrjotycznych poczem pochód spokojnie rozwiązał się.

Na dziś zapowiedziane są nowe demonstracje antiniemieckie.

Zmiany w administracji.

PETERSBURG. W kołach zbliżonych do ministerjum spraw wewnętrznych krążą pogłoski, że pomocnik generał gubernatora warszawskiego, gen. Uthof, opuszcza zajmowane stanowisko. Jako następców jego wymieniają: naczelnika petersburskiego wydziału żandarmerji, Kriukowa, naczelnika finlandzkiego zarządu kolejowego, gen. Frenberga i naczelnika oddziału żandarmerji kolei moskiewsko rybińskiej, gen. Syropiatowa.

Lokaut.

SOLINGEN. Związek fabrykantów wyrobów stalowych postanowił ogłosić lokaupowszechny, który obejmie 13,000 zorganizowanych i 6,000 niezorganizowanych robotników.

Huerta ustępuje.

WASZYNGTON. Sekretarz stanu Brian otrzymał zawiadomienie, że Huerta postanowił oddać swoje stanowisko ministrowi Carbajoli, jednakże stany nie zgodzą się na tę kandydaturę, Prawdopodobnie rozpoczną się znów w sprawie tej rokowania.

Parada wojskowa.

PARYŻ. Wczoraj odbyła się tu z okazji święta narodowego wspaniała parada wojskowa z udziałem floty napowietrznej. Charakterystycznem jest, że rząd nie odezwał się głos demonstracyjny. Przeciwnie zgromadzone tłumy wznosiły entuzjastyczne okrzyki na cześć armji i floty.

Morderca 8 osób.

RZYM. Jak się okazało Pianetta zamordował w Bergamo 8 osób, którym przypisywał poniesione w spekulacjach nieszczęśliwych straty majątkowe.

Ludność miasteczka została do tego stopnia steroryzowana przez zrozpaczonego szaleńca, że nikt nie śmiał go aresztować. Dzięki temu zabójca zdążył po spełnieniu czynu uciec w pobliskie góry, dokąd wysłano cały oddział żandarmerji, który poszukuje go, dotychczas bezskutecznie.

Przyjęcie budżetu.

PARYŻ. Senat francuski na wczorajszem posiedzeniu po rozpatrzeniu znanych zarzutów senatorów Humberta i Clemenceaux, przyjął jednogłośnie bo 281 głosami całkowity budżet państwowy. Wobec tak świetnego zwycięstwa rządu stanowisko Vivianie'go należy uważać na czas dłuższy zautrwalone. Będzie on mógł teraz spokojnie, jak dowodzi prasa paryska, udać się w podróż do Petersburga.

Następnie senat przyjął większością 146 contra 113 głosów dodatki mieszkaniowe dla niższych urzędników pocztowych, co jest również zwycięstwem rządu i usuwa niebezpieczeństwo strajku pocztowego.

Przyjęcie Hommerullbillu.

LONDYN. Izba lordów przyjęła w trzecim czytaniu dodatki do Hommerullbillu.

Zatarg serbsko-bułgarski.

BELGRAD. Poseł serbski w Sofji poczynił u rządu bułgarskiego energiczne przedstawienia z powodu wydalenia poddanych serbskich w Bułgarji.

Echa zamachu.

Pogłoski o mobilizacji.

WIEDEŃ. Wczoraj na giełdzie rozpuszczono pogłoskę, że stosunki austrjacko-serbskie tak się pogorszyły, iż Austrja zmobilizowała na granicy serbskiej dwa korpusy. Jakkolwiek pogłosce tej przeczy urzędowy komunikat o wyjeździe na dłuższy urlop ministra wojny, Krobatina, to jednak na giełdzie wynikł popłoch, powodując znaczny spadek papierów.

PESZT. Tutejsze koła dyplomatyczne zapatrują się coraz pesymistyczniej na stan stosunków austrjacko-serbskich. Prezes ministrów węgierskich, hr. Tisza, udał się onegdaj do Wiednia w celu otrzymania w tej mierze konkretnych wiadomości. Po powrocie jego do Pesztu rozeszła się pogłoska, kolportowana usilnie przez gazety, że Austrja, wbrew zaprzeczeniom, poczyni w Belgradzie bardzo energiczne kroki, w sprawie przeprowadzenia śledztwa w związku z zamachem serajewskim.

Zemuń.

W Zemuniu panuje formalny stan oblężenia. Miasto obsadzone jest wojskiem. Po ulicach krążą patrole wojskowe.

Trzy bataljony 68 pp. i szwadron 10 pułku huzarów stoją w pogotowiu.

Cesarz o naprężeniu.

WIEDEN. „Zeit" donosi w sprawie zawikłań serbskich, że w kołach dworskich w Wiedniu panują dwa prądy. Sam cesarz jest przeciwny wszelkim prowokacjom ze strony Austrji, jednakże oświadczył, że monarchja dołoży wszelkich starań, aby utrzymać powagę mocarstwową. W razie nielojalnego zachowania się Austrji monarchja nie zawacha się chwycić za broń.

Niedoszły pogrom austryjaków.

WIEDEN. Dzienniki zamieszczają rozmowę z posłem austrjacki w Belgradzie, bar. Gieslem, który oświadczył, że informacje jego o zamierzonym przez serbskie organizacje pogromie poselstwa i ludności austryjackiej pochodzą z zupełnie pewnych źródeł. Hasłem do rzezi miało być wypuszczenie przez spiskowych trzech rakiet w powietrze.

Otrzymawszy te informacje, jak również najpewniejsze wiadomości o przybyciu do Białogrodu band serbskich, które miały urządzić rzeź, zawiadomił o tem Giesli natychmiast Pasicza, który przedsięwziął energiczne środki i zdołał niebezpieczeństwo odwrócić. Istotnie o godzinie 8-ej wieczorem w niedzielę wystrzeliły w niebo trzy rakiety, jednakże uprzedzona o tem policja natychmiast aresztowała sprawców i zapobiegła zajściom.

Spokój.

BIAŁOGROD. Narazie panuje w Białogrodzie zupełny spokój i poddanym austrjackim zdaje się nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

W Albanji.

VALONA. Powstańcy epirscy zajęli już Berat i Vajura, miejscowość, leżącą tuż pod Valoną. Okręty włoski, austrjacki i rosyjski zarzuciły kotwicę w pobliżu Valony. Ludność ucieka w panicznym strachu w góry, gdzie ginie masowo od głodu i upałów.

VALONA. Przednie straże epirskie wkroczyły już do Valony.

RZYM. Burmistrz miasta Valony nadesłał do „Trybuny" telegram, w którym donosi, że przednie straże epirskie przekroczyły już granicę miejską Valony. Powstańcze hordy, pisze burmistrz, szerzą wkoło mord i pożogę. Mężczyzn mordują. Wziętych do niewoli kobiety i dzieci pędzą przed sobą, znęcając się nad niemi w sposób zwierzęcy i dopuszczając się strasznych gwałtów. Burmistrz Valony prosi mocarstwa w imię ludzkości, aby położyły kres zwierzęcości powstańców i przyszły z pomocą nieszczęsnej ludności albańskiej, pozbawionej bezkarnie życia i mienia.

RZZM. „Corriere della Serra" donosi, że w sferach rządowych w Rzymie postanowiono interewenjować w sprawach albańskich. Dalej pismo twierdzi, że mocarstwa w razie zajęcia przez powstańców Valony porzucą swoją bierną postawę i rozpoczną energiczną akcję.

**Nie ma,
Nie było i
Nie będzie**

tak radykalnego środka
jakim jest

„Jägor"

przeciwko

Łupieżowi

i wypadaniu włosów

Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów.

W Kaliszu, w składzie aptecznym W-ego Pawłowskiego.

PRZEWODNIK ADRESOWY m. KALISZA i Gub. KALISKIEJ.

W końcu bieżącego roku ukaże się ozdobne wydawnictwo księgi adresowej m. Kalisza i gub. Kaliskiej nakładem T-wa wydawniczego p. f. **Jan Grodek i S-ka.**

W księdze tej dział informacyjny zawierać będzie: wykaz wszystkich instytucji i osób urzędowych m. Kalisza i miast gub. Kaliskiej, imiona i nazwiska właścicieli domów m. Kalisza, a także №№ hypoteczne i policyjne domów w Kaliszu; wykaz wszystkich instytucji społecznych, publicznych, zakładów przemysłowych, hotelów, przedsiębiorstw handlowych i t. p. w Kaliszu w miastach gub. Kaliskiej.

W adresowej księdze tej uwzględniony będzie szeroko dział ogłoszeń firm krajowych i zagranicznych, mających stosunki handlowe z Królestwem i Cesarstwem. W interesie przemysłu i handlu, księga ta rozpowszechnianą będzie w wielkiej ilości i w Rosji, dla tego wydrukowaną zostanie w języku rosyjskim i w polskim.

Firmy interesujące się tem wydawnictwem, zechcą się łaskawie zgłaszać w Łodzi do p. J. Grodka ul. Przejazd Nr. 1, a w Kaliszu do firmy „Energja" ul. Wrocławska 56.

I-szy Zjazd hygienistów polskich.

W dniach od 19 do 22-go b. m. odbędzie się we Lwowie zjazd hygienistów polskich. Zjazd ten, jako pierwszy w swoim rodzaju na ziemiach polskich zajmie się całokształtem spraw z publiczną zdrowotnością związanych i będzie poważną manifestacją świadczącą o dorobku naszym w tej dziedzinie.

Jak donoszą pisma galicyjskie, na zjazd ten zgłoszono około 300 odczytów w poszczególnych sekcjach, co daje rękojmię, że na zjeździe zostaną poruszone wszystkie ważniejsze i aktualne zagadnienia z zakresu hygieny publicznej, a z odnośnych dyskusji ważne wysnute wnioski. Liczne zgłoszenia napływające z wszystkich dzielnic Polski, rokują jak najlepsze nadzieje Zjazdu tak pod względem naukowym jak i towarzyskim—a komitet gospodarczy pragnie, aby wzięli w nim udział wszyscy, którym troska o zdrowie i dobro narodu na sercu leży, o ile nie przeszkodzą im ważne okoliczności.

Ogólny program zjazdu jest następujący:

W sobotę dnia 18 b. m. o godz. 8 m. 30 wiecz. odbędzie się w salach Koła literacko-artystycznego zebranie celem wzajemnego poznania się. W niedzielę o godz. 9 rano odprawione zostanie nabożeństwo w kościele katedralnym, a o godz. 10 nastąpi otwarcie Zjazdu w sali teatru miejskiego. Tegoż dnia po południu rozpoczną się obrady sekcji, które trwać będą przez poniedziałek i wtorek w politechnice.

We wtorek rano posiedzenie plenarne z udziałem wszystkich sekcji, w środę zaś rano o g. 9 uroczyste posiedzenie, na którem nastąpi zamknięcie Zjazdu (w Auli politechnicznej). Na posiedzeniu inauguracyjnem wygłosi odczyt dr. Józef Polak, prezes Tow. hygienicznego warszawskiego pod tytułem: „Organizacja hygieny publicznej w trzech dzielnicach Polski". Podczas Zjazdu urządzona będzie w gmachu szkoły politechnicznej wystawa eksponatów zjazdowych poszczególnych sekcji. Członkowie Zjazdu będą otrzymywali codziennie „Dziennik Zjazdu", informujący o przebiegu obrad sekcji, z podaniem wiadomości bieżących. Po Zjeździe otrzyma każdy z członków Zjazdu „Pamiętnik Zjazdu", zawierający w całości odczyty i rozprawy, oraz uchwały Zjazdu.

Komitet gospodarczy przygotowuje dla uczestników Zjazdu miłą i cenną pamiątkę w postaci ilustrowanego Przewodnika po Galicji, Szląsku, Orawie i Spiżu. — Otrzymają go wszyscy członkowie Zjazdu bezpłatnie. — Przewodnik ten redagowany przez dr. Mieczysława Orłowicza, sekretarza krajowego Związku turystycznego, obejmujący blizko 500 stron druku i 300 ilustracji, będzie jedynem i pierwszem w swoim zakresie wydawnictwem u nas.

W czasie Zjazdu odbędzie się szereg przyjąć towarzyskich i rozrywek, a nadto krótkie wycieczki w okolice Lwowa. I tak: w niedzielę po południu po obradach sekcyjnych podwieczorek na placu Powystawowym, połączony z festynem. W poniedziałek wieczór odbędzie się w salach Kasyna miejskiego przyjęcie delegatów przez komitet gospodarczy. We wtorek dany będzie przez Reprezentację miasta Lwowa raut dla członków Zjazdu. Czas wolny od obrad sekcyjnych poświęcony będzie na zwiedzanie urządzeń zdrowotnych i leczniczych miasta, oraz zabytków i pamiątek historycznych.

Bezpośrednio po zamknięciu Zjazdu odbędzie się szereg wycieczek krajoznawczo-balneologicznych. Wycieczki te podzielone będą na 3 grupy: wschodnio-środkową i zachodnio-galicyjską. Pierwsza zwiedzi dolinę Prutu (Jaremcze, Tatarów, Mikuliczyn, Worochtę) i zapoznawszy się z rozwojem tamtejszej klimatyki, wyruszy przez Stanisławów-Mörsztyn-Stryj do malowniczego obozu skautów w Karpatach pod Skolem, następnie przez Rymanów i Iwonicz zdąży do Krynicy. Druga wycieczka, wyruszy do Truskawca, poczem zwiedzi kopalnie nafty w Borysławiu i Tustanowicach i następnie połączy się z 1-ą wycieczką w obozie skautów, aby z nią razem udać się przez Rymanów i Iwonicz również do Krynicy. Trzecia wreszcie przez Kraków podąży do Zakopanego, gdzie odbędzie wyprawę do Morskiego Oka, potem zaś przez Nowy Targ uda się do Czorsztyna i Czerwonego Klasztoru, aby przez słynny z piękności wyłom Dunajca w Pieninach dostać się do Szczawnicy, a stąd do Krynicy, gdzie na przyjęcie gości przygotowany będzie obiad uroczysty.

Ograniczenia w towarzystwach akcyjnych.

Prezes wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników, hr. Bobrinskij, w odpowiedzi na telegram, wysłany do prezesa Rady ministrów z powodu nowych ograniczeń Towarzystw akcyjnych, otrzymał od pomocnika zarządzającego sprawami Rady ministrów, Łodyżeńskiego, następujące wyjaśnienie:

Najwyżej zatwierdzona w dn. 18 kwietnia r. b. opinja Rady ministrów o warunkach nabywania przez towarzystwa akcyjne majątków nieruchomych w niczem nie gwałci praw obecnie istniejących towarzystw, nabytych przez nie na mocy Najwyżej zatwierdzonych ustaw i dlatego w niczem nie może zachwiać zaufania do trwałości istniejących przedsiębiorstw.

Niezależnie od tego trudno przypuścić, aby wyżej wspomniana opinja Rady ministrów wogóle naruszała w czemkolwiek interesy cukrownictwa, gdyż opinja ta, nie zabraniając nabywania ziemi przez towarzystwa akcyjne w ilościach nieograniczonych na potrzeby samych przedsiębiorstw, stawia tylko nabywanie przez nie ziemi w zależności od rzeczywistej potrzeby nabycia ziemi w celu zapobieżenia praktykowanej przez niektóre z przedsiębiorstw spekulacji.

Wreszcie co się tyczy ograniczenia udziału żydów w towarzystwach akcyjnych, posiadających nieruchomości w miejscowościach, gdzie władanie ziemią żydom jest wzbronione (towarzystw nie posiadających nieruchomości lub posiadających je w miejscowościach, gdzie żydzi mogą władać ziemią, opinja ta nie dotyczy wcale), należy zauważyć, iż wyżej wspomniana opinja z dnia 18 kwietnia r. b. ma jedynie na celu ustalenie w tej kwestji jednostronnej praktyki na przyszłość, gdyż do ostatnich czasów ograniczenia, których w jednych ustawach nie było wiele, częstokroć wprowadzane były z tych lub innych względów do ustaw zupełnie identycznych przedsiębiorstw. Powyższe tymczasowe (do czasu ogólnej rewizji prawodawstwa akcyjnego) dyrektywy Rady ministrów potwierdzają tylko zwykłą praktykę Rady i wątpliwą jest rzeczą, aby były one więcej krępujące dla żydów, niż zastrzeżenia, zawarte w większości istniejących ustaw.

W szczególności przewidziane w powyższej opinji Rady ministrów ograniczenia dotyczą jedynie udziału żydów w administracji towarzystw, a zatem nie dotyczą bezpośrednio akcyjnych przedsiębiorstw cukrowniczych, których powstawanie reguluje po dawnemu specjalne prawo z d. 11-go kwietnia 1900 r. z temi zmianami, jakie w każdym poszczególnym wypadku, stosownie do okoliczności, Rada ministrów uzna za potrzebne poczynić przy zatwierdzaniu projektu odpowiedniej ustawy.

Wystawa wszechświatowa w Moskwie.

Uchwalone przez obie Izby prawo o urządzeniu powszechnej wystawy w Moskwie w r. 1917 oblicza koszty wystawy na 23 mil. rb., przyczem już w r. b. wyasygnowane będzie na prace przedwstępne około miljona rubli. Ogólna wartość robót budowlanych wynosić będzie w sumie okrągłej 13 mil. rubli, wydatki dodatkowe około 3 mil. rubli (administracja, druki, ekspertyzy straż), Nadto każde z ministerjów zażądało dla siebie kredytów na urządzenie swoich działów; ogółem kredyty te mają wynosić 7 mil. rb., z czego połowa przypada na główny zarząd rolnictwa, który zamierza wystąpić najokazalej.

Dochody wystawy obliczono na 8 mil. rubli, tak, iż państwo dołoży do wystawy 15 miljonów rb. Głównym dochodem będzie opłata pobierana od wystawców za miejsca, licząc po 100 rubli za sążeń kwadratowy, co od 30 tys. sążni wyniesie 3 mil. rb. Przypuszczalnie 2 mil. rb. wpłynie za różne dzierżawy, za prawo sprzedaży eksponatów, za ogłoszenia i reklamy. Za bilety wejściowe wpłynie ewentualnie około 3 mil. rb. licząc 10 miljonów biletów po 30 kop. Nadto skarb spodziewa się zarobić na miljonach pasażerów, którzy będą się zjeżdżali na wystawę kolejami rządowemi.

Ostatnią wystawę wszechrosyjską urządzono w r. 1896 w Niższym Nowgorodzie; obecnie obrano Moskwę jako miejsce wystawy dla tego, że stanowi ona dziś istotne centrum handlowe całej Rosji, a jako wielkie miasto zmieścić może łatwo rzesze, przybywające na wystawę

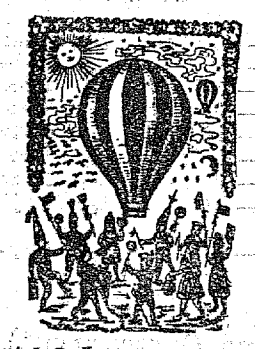
Introligatornia i fabryka przyborów kotyljonowych
B. Bendorf
Łódź, ul. Lipowa 80
Telefon 15-99
Kupuję marki rosyjskie: jubileuszowe i smare
Najmodniejsze i najpiękniejsze latarki, czapki papierowe, balony, chorągiewki, confetti, girlandy, ognie sztuczne, niespodzianki dla dzieci i t. p.
Duży wybór!
2862-6 Ceny niskie!

Potrzebny chłopiec
do sprzątania i na posyłki. Zgłaszać się do Adm. N. G. Ł. Przejazd 1.

Wyprzedaż
do 40% taniej.
Palta męzkie
dawniej do 17.—
teraz 8.90 i 9.90
Garnitury maryn.
dawniej do 18.50,
teraz 14.50 i 12.50
Dziecinne garniturki do prania
dawniej do 4.50,
teraz 3.90 2.90 1.90
Dziecinne paletka
dawniej 7.50
teraz 4.90 i 5.90
Szmechel i Resner. Piotrk. 100.

Dr. Sołowiejczyk
powrócił.
Andrzeja № 4. Tel. 18-47.

Piękną płeć
można mieć po zastosowaniu nowego kremu
„Namor"
przeciw piegom, opaleniźnie pryszczom, wągrom, i liszajom. Krem ten w krótkim czasie doprowadza płeć do śnieżnej białości. Cena Nr. 1—50 kop., Nr. 2, (mocniejszy)—70 kop.
Nowość! Specjalny krem „NAMOR" Nr. 4 na porę wiosenną, zapobiegający opaleniu się. Cena Nr. 4—1 rb. Żądać we wszystkich większych aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Park Miejski
Dzielna 62. Tramw. 2, 7, 8.
W poniedziałek, wtorek, środę: występy baletu ze współudziałem i pod kierownictwem artystki Warsz. Rząd. Teatr.
p-ni Cecylji Janiszewskiej
Nowy program: Tańce charakterystyczne. Koncert orkiestry II pułku strzelców.
Pocz. o g. 9 w. Wejście 20 k. i 10 k. dla uczn. i młodz.

Teatr URANJA
Zmiana programu we wtorki i soboty.
Przedstawienia w ogrodzie od wtorku d. 14 do 17 lipca włącznie. Zupełna zmiana programu.
W Kinematografie: !Bandyci Zwierzęta! Wstrząsający dramat kryminalny w 4-ch częściach. Lecz ja nie jestem stworzony dla szczęścia! Komedja w 2 akt. Dziennik Gaumonta z natury.
Na scenie: Występy operetkowo-dramatycznego towarzystwa pod kierunkiem p. J. Czesławskiego d. b.: Żywy nieboszczyk Fraszka w 1-ym akcie
Początek przedstawień o 8 i 10 wiecz.
Zmiana programu we Wtorki i Soboty.

ZARZĄD
Żubardzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu
ma zaszczyt podać do wiadomości, iż biuro T-wa zostało przeniesione w dniu 13 b. m. na ul. Zgierską № 13a do domu K. Kramera
T-wo załatwia następujące operacje: przyjmuje członków z kredytem od 300 do 15.000 rb. ułatwia dyskonto i inkaso weksli. Przyjmuje wkłady na rk. terminowy i a/v i płaci od 4 do 6% rocznie. — Skupuje papiery procentowe i wydaje pożyczki pod zastaw łakowych. — Wydaje przekazy i czeki na różne miejscowości.
2937—1

Główna 51.

Tel. 30-83.

Widzewskie zakłady lecznicze

Górna Sieradzka 1

Główna 51.

11 i pół — 12 i pół **Dr. Kerschner.** Choroby dziecięce i wewnętrzne, 12 i i pół—1 i pół.
6 — 7 „ **Fried.** Choroby wewnętrzne i dziecięce, 7—8.
12 — 1 „ **Rożaner.** Choroby skórne i weneryczne, 3—4.
2 — 3 „ **Trachtenherz.** Choroby skórne i weneryczne, 3—4.
11 i pół — 12 i pół „ **Goldstein-Polak.** Choroby oczu, 12 i pół—1 i pół.
7 — 8 „ **Lewitan.** Chirurgja, 6—7.
7 — 8 „ **Stankowski.** Choroby szyi, gardła i uszu, 6—7.
10 — 11 „ **Lejbowicz.** Akuszerja i choroby kobiece, Wtorki, Czwartki i Soboty, 11—12.
12 — 1 „ **Fryde.** Akuszerja i choroby kobiece.

Sieradzka, róg Rzgowskiej

Porada 50 kop.

Badanie krwi (Wassermann). Badanie mamek. Szczepienie ospy. Zabiegi elektr.

Lemoniady Owocowe.

Lemoniady Owocowe

Najzdrowszym napojem jest dobra

Lemoniada Owocowa

z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryk **K. CHĄDZYŃSKIEGO,** w patentowanych flaszkach oplombowanych.

Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69

Cena flaszki 8 kop. Dostawa do domów.

Lemoniady Owocowe.

Lemoniady Owocowe.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów

dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe **Dr. I. SZWARCWASSER** od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie. w niedziele od 10 — 11.

Choroby skórne i **weneryczne** Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½ — 2½ a Poniedziałki, środy, soboty od 8½ — 9½ wieczór.

Dr. H. SZUMACHER. W niedzielę od 2—3 pop., wtorek, czwartek, piątek od 8½ do 9½ wieczór, w poniedziałek, środę, sobotę od 1½ do 2½ po poł.

Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.

Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.

Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.

Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.

Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

MAGAZYN

ubiorów męzkich

Franciszka HESSE

ul. Andrzeja № 1. Telef. 31-76.

Poleca nowości sezonowe: ulstry, couwer-cod palta, garnitury marynarkowe, jak również uczniowskie i dziecinne.

Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych zawsze na składzie.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-r. S. KANTOR

Piotrkowska 144, róg Ewangielickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlanie i fotografowanie wnętrzności ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłoleczniczy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc płciowa). Leczenie syphilisu prep. **606** i **914**; badanie krwi, badanie mamek. Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606"—914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp., panie od 5—6 pp.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Visual Dra Weila (Pastylki przyjemne w smaku)

Należy zwrócić uwagę na numer i na fotografję fabryki

Nowe sfyl

czyści i wzmacnia krew, reguluje stolec i tym samym leczy.

Nerwowość.
Wyczerpanie nerwowe.
Bóle głowy.
Cierpienia dróg żółciowych i wątroby.
Cierpienia hemoroidalne.

Nowe życie!

Należy wystrzegać się bezwartościowych, rzekomo tańszych falsyfikatów i naśladownictw!

Bywa stale zalecany przez lekarzy i pierwszorzędne powagi.

Jest tylko wtedy prawdziwy, jeżeli każde pudełko jest zaopatrzone (Rb. 2.50) № 446 zatwierdzenia przez rosyjską radę lekarską i fotografję fabryki.

Jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Rozprawę naukową A. W. II, można bezpłatnie otrzymać przez oddział na Królestwo i Cesarstwo frankfurckiej fabryki chemicznej w Warszawie, Foksal. 13. 2934—7

Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.

Spacerowa 40 (przy Andrzeja)

Przyjmuje: 9 — 1 i 5 — 8. w niedziele i święta 10—1. 1947—200

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej

Choroby skórne, weneryczne, dróg moczowych, kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół i od 5—9 w. Panie od 4—6. Dla pań osobna poczekalnia. **Krótka 4. Tel. 35-35.** 2662

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne,

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.

od 11—1 i 5—7½.

Dr. A. Grosglik

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgeno-leczniczy.

ZACHODNIA № 68 (przy Zielonej).

Godziny przyjęć: od 8 i pół—11 i pół i od 6—8 wiecz. Panie od 5—6 po poł. W niedziele i święta od 9 — 12

Telefon 35-16. 2851

Dr. med. Leyberg

Krótka, 5 tel. 26-50

Choroby skóry weneryczne i płciowe. Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Panie od 4—6. W niedziele i święta od 8—1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

Laboratorjum

Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37.

Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis. Wszelkie **analizy lekarskie i chemiczne: moczu,** plwocin (gruźlicy) **krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka** i t. d

---

Lekarz-Dentysta J. HABERFELD

mieszka obecnie **ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej,** I-sze piętro

Przyjmuje jak dawniej.

Telefon 17-31. 1951—22

Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry dróg moczowych

ul. ANDRZEJA № 7

9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—4

Telefon Nr. 170 410 1

Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe.

Specjalista chorób: żołądka, kiszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłości i t. d. Niezbędne dla djagnozy analizy chemiczne i bakterjologiczne wydzielin i krwi w laboratorjum własnem.

Przyjmuje od 11—1 i od 5 — 7 i pół po południu. 1931

Dentysta J. Byteński

Zgierska 20

vis à vis kościoła N. M. P.

Najlepsze i najładniejsze zęby sztuczne i plomby po cenach umiarkowanych przyjmuje od 9 rano do 8-ej wieczerem. 2706

Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.

Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w Panie od 4—5 po poł. 20

Dr. med. Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.

Choroby żołądka i kiszek

Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 po południu. 1952 21

Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz włosy etc.).

Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. med. I. IZYKSON

Aleksandrowska № 37.

Choroby wewnętrzne i dziecinne.

Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 po poł

Dr. med. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.

Piotrkowska 56. Telefon 32-62.

Godziny przyjęć: od 9—11 rano i od 4—7 po południu. W niedzielę do 11 rano i od 2—4 po poł. 419

Kto WINO St. RAPHAËL PIJE

Najlepszym środkiem ochraniającym, od zaburzeń żołądkowych, dezynterji i t. p. jest kieliszek wina St.-Raphael na szklankę gorącej herbaty.

Żądać wszędzie.

TEN STU LAT DOŻYJE

Żądać wszędzie.

Kaligraf J. Berman, Południowa 25 m. 26

Poprawiam wszelki brzydki charakter pisma w przeciągu 20 lekcji we wszystkich językach. Ceny przystępne. Zastać można cały dzień.

Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

telefon № 46 i 14-65

Wydzierżawia przedziały chłodnicze do przechowywania mięsa i wyrobów masarskich, jak również specjalne ubikacje do przechowywania ryb.

Poleca również lód sztuczny po—.15 kop. za pud na miejscu, bez odstawy.

Kaucjonowany Komisowo-Rekomendacyjny Kantor F. PACHOLCZYKA, ul. Lipowa 36, róg Benedykta.

Dostarcza w miejscu i na wyjazd biuralistów, biuralistki, kasjerów, kasjerki, sklepowe, bufetowe, nauczycieli, nauczycielki, freblanki, bony, pielęgniarki, mamki, gospodynie, stróży i wogóle służbę wszelkiego rodzaju płci obojga, oraz oficjalistów i robotników rolnych.

Dentysta I. Karmazyn

Południowa Nr. 2

powrócił

przyjmuje 9—1 i 3—7.

2936

OGŁOSZENIA DROBNE:

Angielskie tłumaczenia naukowe handlowe, literackie tanio, szybko. Oferty „Amerykanin" Administracja. 2881—1

Potrzebni CHŁOPCY do roznoszenia gazet Zgłaszać się do Administracji „Nowej Gazety Łódzkiej" ul. Przejazd № 1.

Franciszek Kuś zgubił paszport, wydany z gminy i pow. nowoaleksandryjskiego, gub. lubelskiej.

Krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych Piotrkowska № 189 Jakubowska. 9879—2—1

Łóżka żelazne, materace, aluminjowe i wszelkie naczynia kuchenne, najtaniej na raty. Chodkowski i Lenk Mikołajewska 25. 2876—3—1

Na nowem pianinie można grywać w Rudzie. Wiadomość w poczekalni tramwajów. 2875-2-1

Przybłąkał się pies czarny, podpalany. Do odebrania: Cegielniana № 75, II-gie piętro, front. 2878—3

Stefan Szymański zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Leonharda. 2882—1

Wydawca: Jan Grodek. W tłoczni Jana Grodka, Widzewska № 106a Redaktor: Anna Grodek.